

Zdzisław Malczewski TChr, *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Warszawa: Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego 2000, ss. 208 (Polska a Świat Iberoamerykański).

Zainteresowanie leksykonami biograficznymi ciągle dziś rośnie. Dyktuje je m.in. chęć uzupełnienia wykształcenia ogólnego bez czasochłonnej lektury, zainteresowanie historią czy potrzeba sięgania po krótkie informacje biograficzne, aby uzupełnić niezrozumiałą często lekturę. Publikacje biograficzne ukazują się nie tylko w Kraju. Przygotowywane i wydawane są też w środowiskach emigracyjnych. Te ostatnie mają głównie na celu ukazanie wkładu Polaków w ich kraj osiedlenia. Przykładem tego jest *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej* autorstwa ks. dra Zdzisława Malczewskiego – prowincjała Chrystusowców w Brazylii. Ks. Malczewski to ogromnie czynny duszpasterz na polu działalności polonijnej. Jego ciekawe reportaże znają słuchacze Radia Watykańskiego. Czytelnicy cenią ks. Malczewskiego jako interesującego autora kilku książek, nie wspominając tu jego wielu artykułów na tematy związane z problematyką polonijną. Współpracuje aktywnie z Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, czego rezultatem jest omawiane tu dzieło.

Całość *Słownika biograficznego Polonii brazylijskiej* podzielona została na dziesięć zasadniczych części związanych z pochodzeniem czy też rodzajem pracy wykonywanej przez omawiane osoby. Pierwsza to artyści. Wśród nich ks. Malczewski wyróżnił tych, którzy mają zasługi w rozwoju architektury, malarstwa, rzeźby i fotografii oraz sztuk scenicznych (teatr, balet, muzyka). Niewielką, bo dziewięcioosobową grupę tworzą przedstawiciele arystokracji obecni na ziemi brazylijskiej. O wiele liczniejsi są duchowni omówieni w trzecim dziale książki. Wśród nich mamy biskupów, rektorów Polskiej Misji Katolickiej oraz innych przedstawicieli duchowieństwa; są tu głównie duszpasterze. Następną część to lekarze. W piątej Autor umieścił sporą grupę naukowców i nauczycieli akademickich. Po nich idą pisarze, poeci, publicyści. Część siódma to politycy, a następną prawnicy. Tych ostatnich, działających w Brazylii, Autorowi udało się odnaleźć tylko czterech. Następnym działem tworzą przedsiębiorcy i przedstawiciele różnych zawodów. Tych jest w sumie 33, przez co stanowią największą grupę pośród omawianych osób. Ostatnią część książki tworzą wojskowi.

Autor omawia zarówno żyjących, jak też zmarłych przedstawicieli Polonii. Niektóre biogramy dają wyczerpujące dane, inne – nieliczne wprawdzie, jak przykładowo Władysława Konstantego Wituskiego (por. s. 202) – sygnalizują raczej obecność bohatera na ziemi brazylijskiej. Ma rację prof. Andrzej Dembicz, autor *Przedmowy*, reprezentujący Centrum Studiów Latinoamerykańskich, który pisze, że „ta autorska inicjatywa ks. dra Zdzisława Malczewskiego stanie się zaczynem bardziej rozległych i pogłębionych studiów w zakresie biografistyki, a [...] jego współdziałanie z wybitnymi intelektualistami brazylijskimi pochodzenia polskiego pozwala mieć nadzieję na stworzenie kolejnych wartościowych opracowań” (s. 11-12).

Autor omawianej pracy przypomina nie tylko te znane osobistości, które zdobyły sobie już uznanie na kartach historii polsko-brazylijskiej. Równie ciekawie pisze także o tych dotąd nieznanach, których dokonania są jednak warte odnotowania. Jednym z pierwszych Polaków, który dotarł do Brazylii, był Krzysztof Arciszewski (1592-1656, por. s. 197-

199). Tysiące innych naszych rodaków znalazło się na ziemi brazylijskiej później, wnosząc w nową społeczność takie wartości, jak miłość do pracy, przywiązanie do Kościoła itp. Wszyscy polscy emigranci przybywali do Brazylii przede wszystkim w poszukiwaniu wolności i chleba. W przeważającej mierze była to emigracja chłopska.

Czy są to biogramy wszystkich Polaków, którzy zaznaczyli się w rozwoju Brazylii? Na pewno nie. Zresztą, sam Autor to przyznaje (por. s. 15). Niemniej *Słownik* to dzieło szczególne; początek został już zrobiony, a to już znaczy wiele.

Ks. Z. Malczewski skrupulatnie kreśli sylwetki omawianych osób. Wykorzystał liczne źródła drukowane, sięgnął też po dostępne archiwalia. Książka została wydana starannie. Należałoby tylko życzyć, by zapowiedziana (por. s. 15) poszerzona wersja portugalskojęzyczna mogła ukazać się jak najszybciej. Praca przedstawia bowiem barwnie bogate losy polskie w Brazylii. Odbijają się w niej jak w soczewce losy Polski, zwłaszcza okres zaborów, czas międzywojenny i cała gehenna wywołana II wojną światową.

Szczególnie w krajach obu Ameryk, gdzie prawie wszystkie społeczeństwa są w dużej mierze narodami emigrantów, jest sprawą ogromnie ważną posiadanie własnego oblicza kulturowego. Nie można przecież być człowiekiem bez własnego oblicza, który nie posiada swej kulturowej historii i nic sobą nie wnosi do zbiorowej kultury kraju osiedlenia, a tylko biernie chłonie te wartości, które inne grupy ludności imigranckiej wniosły lub wnoszą do skarbcza wspólnej kultury. Inaczej bowiem szanuje się ludzi wartościowych, twórczo wpływających na kulturę swojego środowiska, a inaczej ludzi korzystających jedynie z wartości kulturowych obcych narodów. *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej* ten polski wkład do kultury tego kraju właśnie w pełni ukazuje. Omawiane dzieło powinno dlatego znaleźć się nie tylko w każdej rodzinie polskiej żyjącej w Ameryce Południowej. Jest to bowiem żywy pomnik wkładu Polaków w rozwój tego kontynentu. Dobrze się stało, że *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej* został wydany na 500-lecie Brazylii, obchodzone w kwietniu 2000 r. Recenzowane dzieło to jednocześnie powód do dumy dla tych, którzy tam dziś żyją i nadal wnoszą trwałe wartości w rozwój nie tylko Brazylii, ale też i innych krajów Południowej Ameryki. Dobrze, że praca została wydana w Polsce. Rodzi to nadzieję, iż trafi również tutaj do właściwego czytelnika i ukaze ogromny wkład Polaków w kulturę świata.

Podjęmując się przygotowania i wydania *Słownika biograficznego Polonii brazylijskiej* ks. prowincjał Zdzisław Malczewski kontynuuje myśli podjęte jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. w pierwszym tego typu monumentalnym dziele powstałym w środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jakim jest *Wkład Polaków do kultury świata* (praca zbiorowa pod red. Mieczysława A. Krąpca, Piotra Tarasa, Jana Turowskiego, Wyd. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1976). Wieloletni rektor KUL, prof. M. A. Krąpiec OP, w *Przedmowie* do książki napisał: „Wspólne dzieło jest zainicjowaniem i zarazem zaproszeniem do wspólnej pracy, czy też prowokacją do poprawiania, kontynuowania i uzupełniania tego wszystkiego, co tutaj zostało powiedziane i co zarazem nie zostało powiedziane. Głębokim pragnieniem naszego środowiska uniwersyteckiego jest to, by praca niniejsza stała się zaczątkiem szeregu dzieł, a nawet jakiejś stałej encyklopedii tematycznej, ukazując rolę Polski i Polaków w tworzeniu wspólnej kultury ludzkiej rodziny” (s. 13).